



tekst

ANDRZEJ KERNER

redaktor wydania

Zapraszamy miłych Czytelników do udziału w konkursie na wspomnienie ze spotkania z Janem Pawłem II na Górze Świętej Anny (szczegóły na str. II). 25. rocznica niezapomnianych niesporów na annogórskich błoniach jest coraz bliżej. Prosimy o wypowiedzi osobiste, wspomnienia, które przetrwały w rodzinnych opowieściach i takie, których nikt jeszcze nie słyszał. Czekamy na e-maile, listy, gołębie pocztowe niosące wiadomości i konnych pocztylionów, docierających do słynnej siedziby naszej opolskiej redakcji!

Pielgrzymka na Górę Świętej Anny

Trzecia rowerowa

Cyklisci u patronki naszej ziemi.

Miłośnicy rowerów po raz trzeci przyjechali na Górę Świętej Anny, by uczestniczyć w swojej pielgrzymce. Choć nosi ona nazwę „diecezjalnej”, przybyli co najmniej z czterech diecezji: wrocławskiej, katowickiej, gliwickiej i opolskiej. – Największa zorganizowana, 21-osobowa grupa, sama młodzież, przyjechała z Raciborza – informuje Justyna Bugiel, jedna z organizatorek. Wiele pielgrzymów przyjechało z diecezji gliwickiej (Bytom, Nędza, Rudy, Kuźnia Raciborska, Gliwice, Lubliniec). W upalną sobotę na Górę Świętej Anny wybrali się na rowerach także wierni z archidiecezji wrocławskiej (Oława, Brzeg) i katowickiej (Piekary Śląskie, Tychy). Przekrój wiekowy był imponujący: od kilkuletnich dzieci przybyłych z rodzicami po bardzo doświadczonych miłośników turystyki rowerowej. Wśród nich największą estymą cieszył



Msza św. na rajskim placu

się ponadsiemdziesięcioletni ks. radca Paweł Nimptsch, długoletni proboszcz z Ciska, wielki – i czynny! – miłośnik kolarstwa. Wraz z nim z Ciska przyjechało 9 rowerzystów. Koncelebrowanej Mszy św. na rajskim placu przewodniczył ks. prałat Rudolf Pierskała. – Niech z naszych ust zawsze wychodzą dobre słowa. Dobrze mówić – *benedicere*, to

znaczy błogosławić – podkreślał w kazaniu ks. Pierskała, nawołując do opanowania języka również podczas uczestnictwa w ruchu drogowym. W III pielgrzymce rowerowej, która odbywa się zawsze w 3. sobotę maja, wzięło udział 217 uczestników, mniej niż rok temu. Przyczyną niższej frekwencji mogły być ostrzeżenia przed gwałtownymi burzami. **ak**

Cicha i piękna jak wiosna



Modlący się przy krzyżu na osiedlu Kuźniczka

Dobiega końca maj, najpiękniejszy miesiąc w roku, poświęcony Matce Bożej. Piękna i starą tradycją jest odprawianie nabożeństw, śpiewanie pieśni ku czci Maryi przy kapliczkach i krzyżach przydrożnych właśnie w maju – kiedy przyroda zachwyca swą świeżością, ptaki zaczynają odważnie śpiewać, a nawet ludzie patrzą na świat pogodniej. Jednym z takich miejsc, gdzie wierni gromadzili się przez wszystkie wieczory maja, by wysławiać Matkę Pana Jezusa, oddawać Jej w opiekę siebie i Ojczyznę, jest krzyż stojący naprzeciw kapliczki św. Antoniego na kędzierzyńskim osiedlu Kuźniczka. 13 maja, w 27. rocznicę zamachu na Jana Pawła II, w wieczornej modlitwie maryjnej uczestniczyło około trzydziestu osób. ■

Modlitwa rolników



Modlitwa rolników w Pietrowicach Wielkich

ZIELONE ŚWIĘTA. Tradycyjnie w drugi dzień Zielonych Świąt – w święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła – rolnicy diecezji opolskiej uczestniczyli w liturgiczno-modlitewnych spotkaniach w rejonowych sanktuariach. Mszy św. przy kościele św. Brykjusza koło Goścęcina

przewodniczył abp Alfons Nossol, bp Jan Kopiec – w kościele św. Jacka w Kamieniu Śląskim, bp Paweł Stobrawa – w kościele św. Anny w Oleśnie i Podwyższenia Krzyża Świętego w Pietrowicach Wielkich, a w kościele na „Szwedzkiej Górcie” koło Przydroża Małego – ks. prałat Mikołaj Mróz.

Zabawa na szkołę



Zabawa była super

POLSKI ŚWIĘTÓW. 11 maja na placu parafialnym w Polskim Świętowie (dekanat Głuchołazy) odbył się festyn rodzinny na rzecz miejscowej szkoły podstawowej. Festyn zorganizowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Markowice, Polski Świętów, Sucha Kamienica był niezwykle udany, wszystkie pokolenia bawiły się

znakomicie. – Zabawa była super – wyznał jeden z uczestników. Następnego dnia – w drugi dzień Zielonych Świąt – dzieci i nauczyciele szkoły z Polskiego Świętowa uczestniczyli we Mszy św. i nabożeństwie majowym, dziękując modlitwą rodzicom i członkom Stowarzyszenia za zaangażowanie na rzecz szkoły.

Wystawa papieska

RACIBÓRZ. W Raciborzu gości wystawa pod tytułem „Kraków Jana Pawła II”. Na 50 plaszach zaprezentowane są zdjęcia wybitnego fotografa, Adama Bujaka. To trzecia wystawa z cyklu

„Życie i pontyfikat Jana Pawła II” sprowadzona przez raciborski KIK. Wystawę sprowadzają do Raciborza przez Krystiana Niewrzola można będzie jeszcze zobaczyć w następujących

Lotnisko coraz bliżej

WARSZAWA – KAMIEŃ ŚLĄSKI.

Po wielotygodniowych negocjacjach samorząd województwa doszedł do porozumienia z Józefem Pilchem, właścicielem lotniska w Kamieniu Śląskim. Obie strony zgodziły się na cenę 24 milionów złotych (za płytę lotniska, parking, hotel i hangary). Początkowo J. Pilch chciał 30 milionów, a samorząd proponował 20. Lotnisko wykupi spółka, którą utworzą najpierw samorząd województwa i Polskie Porty Lotnicze, potem będą do niej

przystępować lokalne samorządy: Opole, Gogolin, Kędzierzyn-Koźle, Strzelce Opolskie i Krapkowice. Największym udziałowcem będzie samorząd województwa, który część środków zamierza pozyskać z kredytów. Do budowy dołoży się też Unia Europejska (75 miliona euro). Lotnisko, które ma nosić nazwę „Lotnisko Opole”, będzie miało status regionalnego, ale o zasięgu międzynarodowym. Będą mogły na nim lądować średniej wielkości samoloty typu Airbus i Boeing.

Ogłaszamy konkurs

WSPOMNIENIA. 21 czerwca minie 25 lat od niezapomnianych chwil spotkania z Janem Pawłem II na Górze Świętej Anny. Do tej daty czekamy na osobiste wspomnienia naszych Czytelników. Objętość: w pliku Word – maksymalnie 2000 znaków (ze spacjami), w rękopisie – jedna strona A-4. Prace prosimy przysyłać na e-mail: opole@goscniedzielny.pl, pocztą pod adres: ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole,



z dopiskiem „konkurs”. Nagrodami ufundowanymi przez Narodowy Bank Polski będzie 5 banknotów kolekcjonerskich „Jan Paweł II” o nominale 50 zł (ich podziału dokona jury). Najlepsze prace opublikujemy na łamach „Opolskiego Gościa”.

Pielgrzymka Sybiraków

GRODZIEC. W sobotę 10 maja do sanktuarium Matki Bożej Grodzieckiej – patronki Sybiraków po raz dziewiętnasty przybyła ogólnosiwiatowa pielgrzymka Sybiraków. W uroczystościach, którym przewodniczył ks. bp Jan Bagiński, wzięły udział setki pielgrzymów przybyłych z Polski i z zagranicy. Podczas XIX Światowej Pielgrzymki Sybiraków do sanktuarium MB Sybiraków w Grodźcu poświęcono pomnik św. Rafała Kalinowskiego, karmelity, który w swoim życiu miał także



Procesja z obrazem Matki Bożej Sybiraków

katargę na Syberii. W tym roku przypada 80. rocznica utworzenia Związku Sybiraków.

Między Słowami

Wojenne losy słynnego teologa

Biblia

ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl



Pan

Dwa wieki przed Chrystusem Żydzi mieszkający w Egipcie przełożyli hebrajską Biblię na język grecki. Dla nich już wtedy był on językiem bliższym codzienności. By usprawiedliwić przekład świętego tekstu na język pogan, dorobiono stosowną opowieść o siedemdziesięciu tłumaczach. Dziś chcę zwrócić uwagę na pewien znamieny szczegół tego przekładu. Otóż na imiona. Hebrajskie imiona zostały przeliterowane greckimi znakami – bardziej czy mniej dokładnie. Z jednym wyjątkiem. Imienia Boga Jahwe nie przeliterowano, a zastąpiono greckim słowem *Kyrios* – co znaczy Pan. To nie tłumaczenie, to słowo o innym znaczeniu. Dlaczego dokonano takiej zamiany? Przeliterowanie spowodowałoby nieuprawnione wymawianie świętego imienia (o tym za tydzień). Język hebrajski pozwalał na taką zmianę wymawianego słowa, że imię to było i zarazem nie było wypowiadane. Greka nie dawała takich możliwości. Gdy zatem Apostołowie używali greckiego słowa *Kyrios*, kogo mieli na myśli? Przedwiecznego Boga. A gdy chrześcijanie mówili: „Panem jest Jezus”, co wyznawali? Otóż to, że Jezus jest tym przedwiecznym Bogiem. Inaczej mówiąc: Jezus jest Jahwe. Bardzo mocne jest to wyznanie wiary.

Rz 10,9; FLp 2,9–11

Congar w obozie



ANDRZEJ KERNER

później został przeniesiony do Oflagu IVD Hoyerswerda na Śląsku (do 1945 r. Hoyerswerda należała do niemieckiej prowincji Śląsk). Wśród współwięźniów Guittona wymieniony jest m.in. o. Yves Congar. We wspomnieniach jeńców z Hoyerswerdy są zapiski o piaszczystym terenie w tym miejscu, co

zgadza się z opisem o. Congara.

Magdalena Kruk w archiwum CMJW w Opolu

Istnieje rozbieżność w nazewnictwie, ponieważ pod oznakowaniem IV D w Sta-

tystyce Genewskiej widnieje nazwa Elsterhorst. Jednak te dwa miejsca są oddalone o ok. 4 km, więc najprawdopodobniej chodzi o ten sam obóz. W Statystyce Genewskiej w Oflagu IVD Elsterhorst 1 grudnia 1941 r. odnotowano obecność 4288 oficerów francuskich i 7 Polaków, tak więc liczba jest zbliżona do szacunkowej liczby ze wspomnień. Bazując na znalezionych informacjach, można z dość dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że o. Yves Congar przebywał w Oflagu IVD Hoyerswerda/Elsterhorst – konkluduje Magdalena Kruk. **ak**

Wiemy więcej o śląskim epizodzie z życia kardynała.

W poprzednim numerze opolskiego „Gościa” pisaliśmy o brawurowej próbie ucieczki francuskiego więźnia, o. Yves Congara, późniejszego kardynała, z obozu jenieckiego.

Niewyjaśniona pozostawała kwestia lokalizacji obozu, sam o. Congar wspominał tylko, że mieścił się on „na Śląsku”. Dzięki życzliwości dr Violety Rezler-Wasielewskiej, zastępcy dyrektora

Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu–Łąbinowicach, udało się rozwikłać tę zagadkę. – Według danych dotyczących VIII Okręgu Wojskowego w Statystyce Genewskiej, nie ma obozu, w którym w badanym okresie przebywało ok. 5000 jeńców (taką liczbę podawał Congar) – informuje Magdalena Kruk z CMJW, która przeprowadziła kwerendę dla opolskiego „Gościa”.

– Znalazłam jednak informacje o oficerze Jeanie Guitton, francuskim filozofie, który również spędził pięć lat w niewoli. Najpierw przebywał w obozie Osterode,

Jubileusz koronacji obrazu Matki Bożej Opolskiej

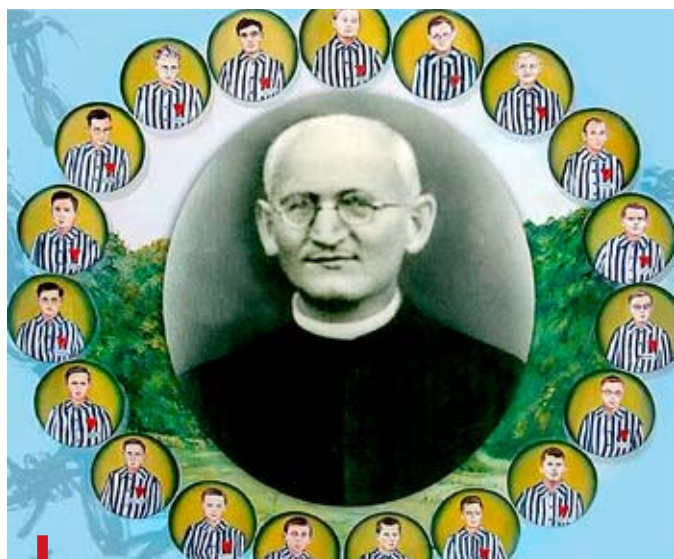
Uroczystości i pielgrzymki

Przedstawiamy **diecezjalny program obchodów jubileuszu.**

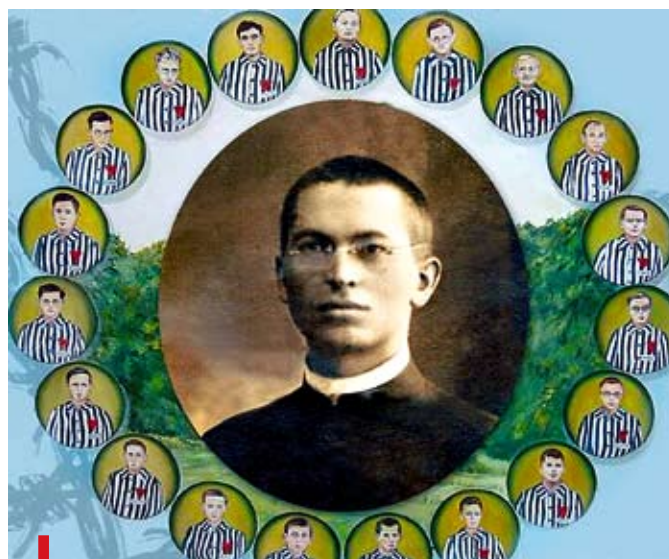
Czwierć wieku minie 21 czerwca od koronacji łaskami słynącego obrazu MB Opolskiej, której dokonał na Górze Św. Anny Jan Paweł II. Za tydzień w kościołach naszej diecezji odczytany będzie list pasterski biskupa opolskiego. W liście (pełna wersja: www.diecezja.opole.pl), przypominając historię XV-wiecznego obrazu, pielgrzymkę

sługi Bożego Jana Pawła II na Górze Św. Anny, abp A. Nossol zachęca wiernych do „ożywienia miłości i przywiązania do naszej Pani”. Temu ma służyć bogaty program obchodów, które będą koncentrować się wokół daty 21 czerwca. Wtedy to odbędą się w opolskiej katedrze uroczystości ogólnodiecezjalne. Główna Msza św. jubileuszowa odprawiona będzie o 15.00, a poprzedzi ją procesja do katedry z kościoła MB Bolesnej „na Górze” (o 14.30). O 17.30 przed obrazem Opolskiej Pani zostaną odśpiewane nieszpory koronacyjne, jakie śpiewaliśmy 25 lat temu na Górze Św.

Anny. Po niesporach rozpocznie się program dla młodzieży (Msza św., czuwanie, koncert). Parafie dekanatów opolskich pielgrzymować będą do katedry od 7 do 14 czerwca, pielgrzymki z dekanatów diecezji – w niedziele od 31 sierpnia do 26 października. Natomiast w piątek 20 czerwca odbędzie się pielgrzymka chorych, a w niedzielę 22 czerwca przed oblicze Opolskiej Pani przybędą nadzwyczajni szafarze Komunii św. z rodzinami. Ogólnodiecezjalne obchody jubileuszowe na Górze Św. Anny będą połączone pielgrzymką mężczyzn i młodzieńców (28–29 czerwca). **■**



Ks. Teodor Sasała w otoczeniu męczenników werbistów



Ks. Piotr Gołąb w otoczeniu męczenników werbistów

Proces beatyfikacyjny 122 męczenników

Dwóch księży z Opolszczyzny

Wśród 19 męczenników werbistów, ofiar II wojny światowej, jest dwóch księży z diecezji opolskiej, **o. Teodor Sasała** SVD z Opola Szczepanowic i **o. Piotr Gołąb** SVD ze Schodni koło Ozimka.

Dwudziestego trzeciego kwietnia 2008 w kościele seminarijnym księży werbistów w Pieniężnie zamknięto proces beatyfikacyjny na poziomie diecezjalnym 19 męczenników werbistów, ofiar II wojny światowej: 8 nowicjuszy, 6 kleryków pierwszego roku studiów, 5 kapłanów. Uroczystościom przewodniczył metropolita warmiński abp Wojciech Ziemia. Warmiński proces jest częścią ogólnopolskiego dotyczącego 122 duchownych zakonnych i świeckich, ofiar obozów koncentracyjnych i miejsc kaźni II wojny światowej. Zainicjowany w diecezji pelplińskiej, 17 września 2003 r., i przez tę diecezję jest koordynowany. W uroczystościach uczestniczyli wierni z rodzinnych

diecezji męczenników, wśród nich mieszkańcy Opolszczyzny, parafianie ze Schodni i z Opola Szczepanowic. Przypomnijmy, że pierwszą grupę polskich 108 męczenników z okresu II wojny światowej beatyfikował w 1999 roku Jan Paweł II, w tej grupie błogosławionych jest także dwu księży z diecezji opolskiej, werbista, o. Alojzy Liguda z Winowa, i oblat, o. Józef Cebula z Malni k. Krapkowic.

Trwający proces beatyfikacyjny drugiej grupy polskich męczenników wiąże się z procesem beatyfikacyjnym 17 męczenników pochodzących z diecezji pelplińskiej. Mimo że pierwsza sesja Pelplińskiego Trybunału Kanonicznego odbyła się 29 września 1994 roku, nie zdążono włączyć go do procesu 108 męczenników. Po beatyfikacji w 1999 roku okazało się, że wiele diecezji i wspólnot zakonnych ma kandydatów do wyniesienia na ołtarze, ale nie zgłoszono ich albo nie zdążono dopełnić wszystkich formalności.

Biskupi i przełożeni zakonu postanowili dołączyć tych kandydatów do procesu prowadzonego przez diecezję pelplińską, na co Konferencja Episkopatu Polski wyraziła zgodę. Lista wszystkich kandydatów do chwały męczeństwa liczy 122 nazwiska osób świeckich i duchownych, którzy zginęli z rąk hitlerowskich okupantów, oddali swoje życie za wiarę, między innymi w obozach koncentracyjnych w Dachau, Sachsenhausen, Buchenwaldzie. 17 czerwca 2003 roku Pelpliński Trybunał Kanoniczny otrzymał z Kongregacji Spraw Kanonicznych w Rzymie zgodę na prowadzenie procesu beatyfikacyjnego. Powołano postulatora generalnego i 25 wicepostulatorów w poszczególnych archidiecezjach i diecezjach.

Obaj księża pochodzący z Opolszczyzny, sługa Boży Piotr Gołąb SVD i sługa Boży Teodor Sasała, urodzili się w 1888 roku i obaj wstąpili do Zgromadzenia Słowa Bożego. Najpierw ukończyli Niższe Seminarium w Nysie, następnie

uczyli się w Sankt Gabriel pod Wiedniem. Ks. Teodor Sasała urodził się w Szczepanowicach k. Opola, należącej wówczas do parafii katedralnej. W katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego został ochrzczony i przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej. Zaraz po święceniach kapłańskich w 1914 r. powołany został do służby w armii niemieckiej jako kapelan. Był nauczycielem w gimnazjum i rektorem Domu Misyjnego w Rybniku, nauczycielem w Niższym Seminarium w Górnej Grupie, gdzie w roku 1939 został internowany. 5 lutego 1940 roku wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sztutowie, a następnie do Sachsenhausen. Zmarł śmiercią męczeńską w kwietniu 1940 roku.

Ks. Piotr Gołąb urodził się w Schodni k. Ozimka, wówczas należącej do parafii św. Małgorzaty Męczennicy w Krasiejowie, gdzie został ochrzczony i przystąpił do Pierwszej Komunii. Po święceniach kapłańskich w 1915 roku został kapelanem w szpitalu wojskowym w Toruniu. Był prefektem w Rybniku, wychowawcą, nauczycielem i redaktorem czasopism w domu misyjnym w Górnej Grupie. We wrześniu 1939 roku internowano go i przewieziono do obozu koncentracyjnego w Sztutowie, następnie do Sachsenhausen-Oranienburg. Jeszcze w roku 1940 wraz z innymi duchownymi dostał się do Dachau, gdzie zaczął chorować. 26 maja 1943 roku umiera śmiercią męczeńską.

Teresa Sienkiewicz-Miś

REPORTAŻ PARAFIALNY. U świętego Jakuba w Skorogoszczy

Nadzieja w świętym Jakubie



Kościół w Przeczy



Kościół parafialny. PONIŻEJ: Figura św. Jakuba w kościele parafialnym

Skorogoszcz: bogata w historię i ludzi.

O historii Skorogoszczy, która prawa miejskie posiadała od 1271 roku, a w 1223 miała już swój kościół, nie da się to zbyt wiele napisać. Wielką historyczną cezurą dla miejscowości leżącej w strategicznym punkcie – nad Nysą Kłodzką, uchodzącą do Odry, stał się rok 1945: bitwa o przełamanie linii Odry, w której zginęły tysiące żołnierzy radzieckich. – Ludzie opowiadają, że po trupach żołnierzy można było suchą stopą przejść przez rzekę – mówi ks. Marek Biernat, administrator skorogoskiej parafii. W czasie walk Skorogoszcz została w wielkim stopniu zniszczona, wkrótce utraciła prawa miejskie. Obecnie to rozległa parafia, w skład której obok Skorogoszczy wchodzi 9 wsi: Błazejowice, Borkowice, Chróścina, Goleczowice, Mikolin, Niwa, Piaski, Przecza, Wronów. Są dwa kościoły filialne: w Przeczy pw. św. Barbary i w Goleczowicach pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Kościół w stylu greckokatolickim

Ks. Marek Biernat został administratorem w Skorogoszczy niespodziewanie dla samego siebie, przyszedł tu jako wikariusz w sierpniu ub.r. a już w październiku został mianowany administratorem – po przedwczesnej śmierci poprzedniego proboszcza ks. Józefa Szczotki. – Trudno więc dużo mówić o mojej pracy, większość to na razie plany, pomysły – podkreśla ks. Biernat. Jedną ze zmian, jakie wprowadził nowy duszpasterz jest np. odprawianie Triduum Paschalnego w każdym z kościołów parafii i poprowadzenie procesji w Dni Krzyżowe na pola. – Ludzie, którzy chodzą do kościoła są bardzo życzliwi, spragnieni, by popchnąć rozwój Skorogoszczy do przodu. Tu wielu ludzi jest bardzo fajnych, twórczych, mających swoje pasje, zamiłowania. Są poeci, rzeźbiarze, miłośnicy historii – mówi ks. M. Biernat.

W parafii aktywnie działa grupa Caritas, jest także stacja opieki Caritas, są różne różańcowe, apostołat „Margaretki”



Duchowa Adopcja, Apostolstwo Dobrej Śmierci, ministranci, Dzieci Maryi.

Niezwykle oryginalny jest neoromański kościół parafialny z 1852 r., którego wnętrze pokryte jest polichromiami w stylu greckokatolickim, malowanymi przez macedońskiego artystę Sotyrysa Pantopulosa. Taki wystrój wymarzył sobie i zamówił jeden z poprzednich proboszczów, propagator eklezjologii – ks. prałat Jerzy Bogusiak. Wśród ikon i niesamowitych zestawień kolorów dostrzegam postać papieża Jana XXIII. Znalazł się w szeregu świętych i błogosławionych w Skorogoszczy na wiele lat przed oficjalną beatyfikacją.

W drogę ze św. Jakubem

– Tędy już w średniowieczu prowadził pielgrzymkowy szlak do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela. Był tu m.in. szpital-noclegownia dla pielgrzymów – twierdzi Dariusz Zięba, pasjonat lokalnej historii, mieszkający w zaadaptowanej dawnej przepompowni windy wodociągowej. W kościele w Skorogoszczy, noszącym wezwanie św. Jakuba Apostoła, stoi odrestaurowana, XVI-wieczna figura św. Jakuba w charakterystycznym stroju pielgrzymów do Santiago de Compostela. Z poprowadzeniem przez Skorogoszcz El Camino – dalszej części Drogi św. Jakuba – nadzieję na ożywienie miejscowości i kultu świętego wiążą mieszkańcy zaangażowani w dwa lokalne stowarzyszenia: Towarzystwo Rozwoju Lokalnego „Zielony Most” i Stowarzyszenie Turystyki „W drodze”. Skorogoszcz stałaby się wtedy pierwszym w diecezji opolskiej punktem na europejskim Szlaku Jakubowym. Tu rozwidlałyby się on na „Drogę morawską” idącą na południe w stronę Czech oraz na szlak wiodący w kierunku Krakowa.

Andrzej Kerner



Kościół w Goleczowicach



W świetlicy jest w

**W KLASZTORZE
SIÓSTR
BOROMEUSZEK**
w Otmuchowie
od blisko dwóch
lat działa
świetlica,
do której
po lekcjach
**przychodzą
dzieci
potrzebujące
pomocy.**

tekst i zdjęcia

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

zsalewski@goscniedzielny.pl

Siostry boromeuski w Otmuchowie pracują od połowy XIX wieku. W ubiegłym roku obchodziły jubileusz 150-lecia pobytu w tym mieście. Pierwsze trzy siostry przybyły do Otmuchowa w lutym 1857 r. i podjęły się opieki nad chorymi w szpitalu, domu starców i na oddziale umysłowo chorych. Ponadto opiekowały się dziećmi w domu dziecka i prowadziły ochronkę. Wiosną 1945 r. szpital, dom starców i dom dla umysłowo chorych zostały zombardowane. Zginęło wtedy 15 starszuchów i dwie siostry. W nowej rzeczywistości politycznej w 1947 r. ocalałe budynki zostały siostrom odebrane, a meble z ochronki zabrane do państwowego przedszkola. Rok później szpital zwrócono zgromadzeniu, ale pozbawiono dotacji i siostry musiały utrzymać z własnych środków szpital, chorych i personel medyczny. Mimo trudności czynionych przez władze komunistyczne siostry zdołały

jeszcze w 1951 r. uruchomić izbę porodową, ale już w 1954 r. milicja wywiozła siostry z Otmuchowa do Trzebnicy. Na prośbę mieszkańców Otmuchowa boromeuski powróciły tu 1 kwietnia 1957 r., a władze miasta na mieszkanie wyznaczyły im dawną ochronkę, która była bardzo zniszczona i pozbawiona mebli. Podczas rozbioru zabudowań szpitalnych pracownicy przynieśli do klasztoru figurę św. Józefa, który był patronem szpitala. Z biegiem lat, gdy nie można było kontynuować dotychczasowych zadań, siostry zajęły się inną działalnością. Przy wydatnej pomocy ówczesnego proboszcza ks. dziekana Emila Ojczyka siostry wybudowały dom rekolekcyjny, w którym odbywały się wakacyjne oazy i rekolekcje w ciągu roku. Przez kilka lat mieścił się tu postulat. W 2006 r. w wyremontowanej części klasztornej przybudówki została otwarta świetlica dla dzieci, której poświęcają się dwie siostry boromeuski i panie z wolontariatu.

Przychodzą po lekcjach

Jeszcze w czasie, gdy w klasztorze mieszkaly postulantki, zaczęły tu przychodzić dzieci z pobliskich bloków. Czasem chciały w czymś pomóc, ale widać było, że pragną bliższego kontaktu, rozmowy. I tak, gdy dom opustoszał po przeniesieniu formacji postulantek do innego klasztoru, zrodziła się idea powołania do życia świetlicy. Przełożona domu s. Alena Rygiel wcześniej prowadziła podobną placówkę w Kamieńcu Żąbkowickim. Choć pomieszczenie świetlicy nie jest wielkie, wszystkie dzieci się w nim mieszczą i co najważniejsze – dobrze czują.

Codziennie od poniedziałku do piątku od godz. 14:30 do 16:30 dziewczęta i chłopcy od drugiej klasy szkoły podstawowej do drugiej gimnazjum chętnie przychodzą do świetlicy. Sala wyposażona jest w dwa komputery i telewizor z odtwarzaczem wideo. Jest zatem miejsce i czas, aby połączyć przyjemne z pożytecznym. Gdy trzeba



Czas szybko płynie na układaniu puzzli. Po LEWEJ: W ping-ponga można grać też na kuchennym stole

esoło



Ania i Patrycja grają na komputerze

odrabiać lekcje, uczniowie mogą liczyć na pomoc siostry Aleny lub pań wolontariuszek, a gdy jest czas na zabawę – też mają sporo możliwości. Zawsze jest podawany podwieczorek. Przygotowuje go w klasztornej kuchni siostra Marietta Bura. Siostry podkreślają, że menu jest skromne, ale dzieciaki są częstowane kanapkami,

ciastkami, chipsami, herbatą, czasem budyńmi lub kisielami z jabłkami. Świetlica nie ma żadnych dotacji. Utrzymują ją siostry z własnych dochodów i ofiar dobrodziejów. Siostra Alena jest katechetką i uczy religii dzieci w przedszkolu i klasach I-III a siostra Marietta zajmuje się prowadzeniem domu.

Tu im się podoba

– Przychodzę do świetlicy chętnie, bo mi się tu podoba i jest wesoło. Gramy na komputerach, odrabiamy zadania domowe – mówi Patrycja, uczennica klasy czwartej. – A jak się znudzi, to gramy na podwórku w siatkówkę, bawimy się w chowanego albo idziemy na spacer – wtóruje jej Ania. – Powoli już drugi rok mija, a niebawem wakacje – stwierdza Elżbieta Weryńska, jedna z wolontariuszek, która zajęcia z dziećmi prowadzi w każdy wtorek. Jak zaznacza, jej praca polega na opiece, organizowaniu gier i zabaw oraz pomocy w odrabianiu zadań domowych. Widziałem też na własne oczy, jak musiała dopilnować, aby dzieciaki zjadły wszystkie kanapki przygotowane na podwieczorek. Oprócz pani Elżbiety do świetlicy przychodzą panie Janina Graczyk, Barbara Czarnecka i Bożena Sopata, wszystkie już na emeryturze. Są jeszcze dwie uczennice gimnazjum, które w ostatnim czasie zainteresowały się pomocą w świetlicy.

Pod koniec roku szkolnego siostry organizują atrakcyjne wyjazdy. – 31 maja ubiegłego roku urządziliśmy dzieciom ze świetlicy Dzień Dziecka i razem z nimi wyjechałyśmy do Doboszwic, do rodzinnego domu siostry

Marietty, gdzie przy ognisku w ogrodzie, przy pieczeniu kiełbasek, konkursach i zabawie dzieci bawiły się wyśmienicie. Do atrakcji zaliczane były małe zwierzęta: króliki, kurczątka i kotki. Dzieci, i nie tylko one, były zachwycone, prosząc nas o powtórzenie kiedyś jeszcze takiej wycieczki. Dostaliśmy bus z Caritas, a kierowcą i przewodzącym w modlitwie do Matki Bożej był kleryk, który odbywał u nas w parafii praktykę – mówi siostra Alena. Siostry pamiętają również o prezentach dla dzieci przy okazji św. Mikołaja i świąt wielkanocnych. – 13 grudnia zaprosiliśmy ks. proboszcza Eugeniusza Magierowskiego i wszystkie panie opiekunki na opłatek do dzieci w świetlicy. Przybył też św. Mikołaj, który porozdzielał drobne upominki, rozmawiał z paniami i dziećmi, a także pytał je o dobre uczynki – mówi siostra Alena.

Zbliża się koniec roku szkolnego i kolejny Dzień Dziecka. Za kilka dni siostry razem z paniami wolontariuszkami i dziećmi wyruszą na kolejną wycieczkę. Tym razem do lasu, do zaprzyjaźnionego z klasztorem siostr boromeuszek dobrodziejia, który zapewni szereg atrakcji. Nie mogą ich zdradzić, bo dla dzieciaków nie byłaby to już niespodzianka. ■

Dla dobra dzieci



ELŻBIETA WERYŃSKA, EMERYTOWANA NAUCZYCIELKA

– Lubię ludzi i pracę z młodzieżą. Pracowałam z młodzieżą przez 35 lat i przychodzę tutaj dla własnej satysfakcji. Z uwagi na to, że musiałam iść na emeryturę, choć czuję się w pełni sił, stwierdziłam, że od razu nie mogę odciąć się od

pracy pedagogicznej. Tutaj znalazłam wspólny język z dziećmi, mimo że wcześniej pracowałam w szkole średniej. Jako sobie radzimy i przychodzę tu z przyjemnością. Jednak nie ma zbyt wielu chętnych do posługi w świetlicy, choć jest sporo emerytowanych nauczycieli. To chyba świadczy o tym, że nie jestem wypalona.



S. ALENA RYGIEL, KATECHETKA I PRZEŁOŻONA DOMU SIOSTR BOROMEUSZEK W OTMUCHOWIE

– Już albo dopiero drugi rok działa nasza świetlica. Działa dzięki pomocy dobrych ludzi z Otmuchowa: księdza proboszcza Eugeniusza Magierowskiego, pań z parafialnego zespołu Caritas, wolontariuszy, zakładu cukierniczego w Otmuchowie oraz firm „Wacus” i „Chio chips” z Nysy. Dzięki tym ludziom świetlica prosperuje. Chcemy, aby miała charakter terapeutyczny, ale jak dotąd działa na zasadzie prób i błędów. Dwie godziny to trochę mało i planujemy, aby świetlica czynna była trzy godziny. Od nowego roku szkolnego dzieci będą również rozwijały zdolności manualne.

Nowa płyta Proskauer Echo

Pieśń dla Arcybiskupa

Zespół Proskauer Echo wydał nową płytę CD. Jej tytuł „Szybko płynie czas” sugeruje, że w żywych, melodyjnych pieśniach **nie zabraknie nuty nostalgii** za tym, co już minęło.

Ten pełen wspomnień repertuar, wykonany przez Klaudję Lakwę, Henryka Lakwę, Norberta Rascha i Huberta Pelkę, rozpoczyna piosenka „Tęsknota za domem”, za utraconym ciepłem rodzinnego domu, do którego nieustannie się wraca się w myślach i snach. Tak samo wraca się do babci albo do wspomnień o niej („Moja ołma”), i do ojca („Podzinkowania dłoń papy”), zawsze gotowego do pomocy, obrony przed złem i smutkiem. Kolejne piosenki wykonywane po polsku, niemiecku i gwara śląska to: „Okruchy wspomnień”, „Mój Heimat”, „To dłoń was śpiwumy piosenki”. Wśród szesnastu kompozycji umieszczonych na płycie

jest jedna, szczególna pieśń „Ty dajesz nam radość”, dedykowana abp. Alfonsowi Nossolowi, ordynariuszowi diecezji opolskiej. Zanim udostępniono płytę słuchaczom, zespół osobiście przekazał ją księdzu arcybiskupowi i na żywo wykonał refren dedykowanej pieśni. Wydawcą płyty jest Wydawnictwo Muzyczne „Accord” w Katowicach.

Proskauer Echo śpiewa już kilkanaście lat, znany jest dobrze na Opolszczyźnie i w Polsce, także za granicą, w Niemczech, gdzie występował na estradach i brał udział w programach telewizyjnych, śpiewał też w Austrii, Czechach. W Polsce znany



Abp Alfons Nossol przyjmuje płytę od zespołu Proskauer Echo

jest z występów telewizyjnych, w I i II programie Polskiej Telewizji, w programach regionalnych i w Polsce, oraz z udziału w koncertach i przeglądach zespołów artystycznych mniejszości niemieckiej, m.in. wystąpił we wrocławskiej Hali Stulecia podczas I Festiwalu Kultury Mniejszości

Niemieckiej w Polsce, jest laureatem Spotkań Grup Śpiewaczych Ziemia i Pieśń w Szprotawie, Festiwalu Eurofolk – Karpaty w Sankoku. Często występuje przed publicznością podczas imprez wojewódzkich i regionalnych, na Górze św. Anny, w Opolu i w Katowicach.

Zapraszamy

Wakacje Dzieci Maryi

Diecezjalny duszpasterz Dzieci Maryi ks. Mariusz Sobek zaprasza na rekolekcje wakacyjne dla DM. Odbędą się one w następujących turnusach: **26 czerwca – 3 lipca** – Góra św. Anny – dom rekolekcyjny parafii katedralnej w Opolu: dla DM od kl. IV szkoły podstawowej i klas gimnazjalnych; cena 250 zł; **30 czerwca – 6 lipca** – Głębinów – Diecezjalny Ośrodek Rekolekcyjny: kurs animatorów DM – kl. II gimnazjum i starsze; cena 250 zł; **1–9 lipca** – Kudowa-Zdrój – dom przy klasztorze Sióstr Służebniczek NMP: dla DM z klas gimnazjalnych i starszych; cena 250 zł; **11–18 lipca** – Leśnica Op. – dom przy klasztorze Sióstr Służebniczek NMP: dla DM ze szkół podstawowych; cena 250 zł. Liczba miejsc jest ograniczona. Zgłoszenia (do 10 czerwca) przyjmują: do Głębinowa – ks. Tadeusz Muc, ul. Grota Roweckiego 3, 45-256 Opole,

tel. 601 591 695, e-mail: tadmuc@wp.pl; do Kudowy-Zdroju i na Górę św. Anny – ks. Mariusz Sobek, ul. Kościelna 2, 48-250 Głogówek, tel. 077/ 446 97 28, e-mail: msobek@poczta.fm; do Leśnicy Op. – s. M. Dalmacja, ul. Klasztorna 2, 47-150 Leśnica, tel. 077/ 404 83 30, e-mail: betania@sluzebniczki.pl.

Muzyka w starym opactwie

Już 13. edycja festiwalu muzyki sakralnej odbędzie się w sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach. Koncerty w niedzielę o godz. 17.00, wstęp wolny. Wykonawcy i terminy koncertów: **1 czerwca** – dyplomanci Studium Muzyki Kościelnej i Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej II stopnia w Gliwicach; **29 czerwca** – Witold Zalewski – organy (katedra wawelska); **20 lipca** – Piotr Rachoń – organy (katedra warszawska). **10 sierpnia** – Hans Josef Loevenich

– organy (kościół św. Anny, Düren – Niemcy); **28 września** – Brygida Tomala – organy, Klaudia Romek – sopran, chór parafii św. Anny w Babicach – dyr. Brygida Tomala; **19 października** – Mariola Brzoska – organy (Zawada Ks. – Gliwice).

Rekolekcje misyjne

Siostry Służebnice Ducha Świętego (SSpS) zapraszają na letnie dni modlitwy, misyjnej refleksji, wspólnych poszukiwań i radości. Do wyboru są trzy turnusy rekolekcji pt. „Dawanie siebie dla misyjnej służby”, które adresowane są do dziewcząt od 16. roku życia. **9–13 lipca** – Racibórz – klasztor „Annutiata”, ul. Starowiejska 152; **15–19 lipca** – Sulejówkę – Dom Nowicjatu SSpS, ul. Wspólna 45, tel. 22/ 783 27 49; **26–29 sierpnia** – Nysa – Dom Sióstr SSpS, ul. Rodziewiczówny 16, tel. 77/ 433 49 56. Koszt pobytu 50 zł lub według możliwości



Dokąd pójść?

– brak pieniędzy nie jest przeszkodą w udziale. Informacje i zgłoszenia: Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego, s. Gabriela Tacica SspS lub s. Dominika Jasińska SSpS, ul. Starowiejska 152, 47-400 Racibórz; tel.: 32/ 415 50 51, 415 98 09; email: siostryssps@g02.pl. <http://www.siostrymisyjne.opoka.net.pl>.